

KULTURA IBEROAMERYKAŃSKA W ŚWIECIE

■ **W pierwszej połowie maja br.** odbyły się w Bogocie Międzynarodowe Targi Książki, na których zaprezentowano 200 autorów kolumbijskich i 100 autorów z zagranicy. Gościem honorowym targów był pisarz peruwiański Mario Vargas Llosa. W programie imprezy zorganizowano specjalne stoisko w hołdzie dla zmarłego niedawno Gabriela Garcii Marqueza. Eksponowano jego książki, zarówno te, które zostały wydane w Kolumbii oraz w krajach języka hiszpańskiego, jak i te wydane za granicą w przekładach na języki obce. Ponadto odbył się cykl lektur prozy kolumbijskiego laureata literackiej nagrody Nobla.

■ **Po czterech stuleciach Hiszpanie** chcą odnaleźć szczątki swojego największego pisarza Miguela Cervantesa. Choć miejsce jego pochówku w małej kapliczce barokowego klasztoru Karmelitanek Bosych pod wezwaniem Trójcy Świętej (Trinitarias) w centrum Madrytu przy ulicy Las Huertas było znane, to jednak przez 400 lat nikt nie zadał sobie trudu, by się co do tego upewnić. Grono naukowców pod kierunkiem wybitnego historyka Fernanda Prado postanowiło zlokalizować szczątki pisarza i podjąć się ich identyfikacji. Od końca kwietnia br. mury, podłoga oraz podziemia kościoła są prześwietlane do głębokości czterech metrów przez nowoczesne georadary i lasery. Na podstawie setek zdjęć powstaje trójwymiarowa mapa podziemi ze wskazaniem grot, krypt i nisz grobowych. Następnie przystępuje do pracy ekipa archeologów, a potem specjalistów od medycyny sądowej, których zadaniem jest identyfikacja szczątków. Tymi pracami kieruje Francisco Exteberria, który przed laty wstawił się badaniem szczątków prezydenta Chile Salvadora Allende. Prace w Madrycie potrwać wiele miesięcy. Historyk Fernando Prado starał się od kilku lat o zidentyfikowanie szczątków Cervantesa, ale w czasach kryzysu ekonomicznego, jaki zapanował w Hiszpanii w 2008 roku, na próżno zabiegał o potrzebne fundusze w kilku ministerstwach, także u władz Madrytu oraz w rozmaitych fundacjach. Zdesperowany postanowił w końcu prosić o pomoc Amerykanów, ale powstrzymał go od tego zamiaru jeden z madryckich radnych, który pomógł znaleźć sponsorów. W rezultacie finansowaniem badań zajmuje się miasto Madryt i madrycka archidiecezja, a także stołeczna prowincja oraz Akademia Królewska i peruwiański noblista Mario Vargas Llosa.

■ **Amerykański „Independent”** doniósł w maju br., że w wodach przy północnym wybrzeżu Haiti archeologowie odnaleźli szczątki okrętu, którym jest prawdopodobnie „Santa María” – flagowy statek Krzysztofa Kolumba. Jeden z najśłynniejszych archeo-

logów podwodnych, Barry Clifford, w wywiadzie dla „The Independent” poinformował, że dane geograficzne, ukształtowanie dna morskiego i dowody archeologiczne poważnie sugerują, iż znaleziony wrak to statek „Santa María”. Wprawdzie wrak odkryto w 2003 roku, ale wtedy nikt nie miał jeszcze podejrzeń, że może to być statek Kolumba. Dopiero skrupulatna lektura dzienników Kolumba, wnikliwe badania archeologiczne wybrzeży, dna i prądów morskich pozwoliły na identyfikację miejsca, w którym „Santa María” zatonała. Lokalizacja odkrytego wraku zgadza się także z miejscem, gdzie Kolumb wznosił pierwszy fort. Barry Clifford liczy na to, że dalsze badania dostarczą nowych informacji historycznych dotyczących wyprawy Kolumba. Jest nadzieja, że może uda się wydobyć sam wrak na powierzchnię i po odpowiednim przygotowaniu wyeksponować go w muzeum.

■ **28 maja br.** pisarz kubański Leonardo Padura otrzymał 10. międzynarodową nagrodę literacką za powieść historyczną przyznawaną przez władze miasta Saragossy. Nagrodzono go za powieść „Herejes” wydaną w 2013 roku przez Tusquets Editores. W swoim przemówieniu zatytułowanym „Wolność i herezja” Padura dziękował za uznanie zarówno władzom Saragossy, jak i swojemu hiszpańskiemu wydawcy, który publikuje jego powieści od 1996 roku, a to sprawia, że są znane nie tylko w krajach języka hiszpańskiego, ale są tłumaczone na świecie (książki Padury zostały przełożone na 20 języków).

Leonardo Padura jest w ostatnim czasie najpopularniejszym pisarzem kubańskim, mieszka i pisze na Kubie, gdzie w 2012 roku otrzymał Państwową Nagrodę Literacką. Jego ostatnia powieść „Herejes” porusza temat nietolerancji i prezentuje historyczne przykłady prześladowania ludzi uważanych za heretyków (Spinoza, Giordano Bruno, Galileusz i inni).

■ **W Hiszpanii obchodzone jest** uroczyste 400-lecie śmierci malarza El Greco. W Muzeum Prado w Madrycie zorganizowano wystawę dorobku twórczego artysty. Celem ekspozycji jest udowodnienie, że dla współczesnych malarzy jest on niekwestionowanym mistrzem.

■ **Znany na świecie gitarzysta**, który już jest legendą, gdy tymczasem jego gwiazda po 45 latach kariery wciąż zachowuje swój blask, Carlos Santana wydał ostatnio nowy album płytowy „Corazón”. W związku z mundialem piłki nożnej album utrzymany jest w bliskich artyście klimatach latynoskich. Santana, który do amerykańskiego rocka wniósł elementy gorącego południa, urodził się w Autlán de Navarro w Meksyku. Uczył się grać na skrzypcach i klarncie, ale nade wszystko ukochał gitarę. Debiutował w 1958 roku w klubach Tijuany, natomiast szkołę średnią ukończył w San Francisco,

dokąd wyemigrowali jego rodzice. W 1966 roku założył Santana Blues Band – zespół, który porywał słuchaczy ciekawym połączeniem elektrycznego bluesa z rytmami południowoamerykańskimi i afrykańskimi wykonywanymi z rzadko spotykanym wigorem. Zaproszony w 1969 roku na „Woodstock” zespół Santany swoją spontanicznością wzbudził entuzjazm hipisowskiego audytorium. Sukces zespołu został utrwalony na płytach oraz w głośnym filmie Michaela Wadleigha. Nagła popularność spowodowała, że artystą zainteresowały się firmy fonograficzne. „Columbia” wydała album „Santana” (1969), który spotkał się z ogromnym powodzeniem. Rozchwytywane były także kolejne longplaye „Abraxas” i „Santana III”. Dążąc do podtrzymania swej popularności artysta zaczął zapraszać do wspólnych nagrań wokalistów z list przebojów. Tak pomyślany album „Supernatural” z 1999 roku został sprzedany w 30 milionach egzemplarzy. Z nadzieją na podobny sukces wydano teraz album „Corazón”. Rozpoznajemy w nim wiele latynoskich sław z Glorią Estefan, Samuelem Rosą i Niną Pastori, ale obok nich stale czujemy intensywną obecność Santany. Nagrania emanują radością i pozytywną energią.

■ **W ostatnim numerze czasopisma „Książki”** znajdujemy krótkie noty o powieściach autorów latynoamerykańskich, które cieszą się zainteresowaniem na świecie. Omawia je iberysta Tomasz Pindel. Są to następujące pozycje: Jorge Volpi (Meksyk) – „Memorial del engaño”, Santiago Roncagliolo (Peru) – „La pena maxima”, Myriam Moscona (Meksyk) – „Tela de sevoya”.

Treścią powieści Volpiego są wspomnienia nowojorskiego finansisty oskarżonego o zdefraudowanie ogromnych pieniędzy, co przyczyniło się do autentycznych wydarzeń zapoczątkowanych upadłością banku Lehman Brothers i dalszym rozwojem światowego kryzysu bankowego i finansowego. Autor pokazuje cynizm bankowców i brak kompetencji u ekonomistów cenionych wysoko na rynkach międzynarodowych. Bohater powieści nazywa się Volpi, co sprawia, że zawarta w książce relacja robi wrażenie niepokojąco prawdziwej.

Fabula powieści Peruwianczyka Roncagliolo zaczyna się w 1978 roku, kiedy podczas meczu peruwiańskiej reprezentacji na mundialu w Argentynie zostaje zamordowany pewien mężczyzna. Akcja powieści dobiega końca w okresie upadku prezydenta Peru Fujimoriego, kiedy to główny bohater, śledczy Felix Chacaltana, musi zmierzyć się z całą serią morderstw. Mamy zatem do czynienia z dramatycznym okresem 20 lat w historii Peru, kraju rozdartego wojną między terrorystami a siłami państwa.

Myriam Moscona jest pisarką meksykańską o bułgarskich korzeniach. Wydała kilka tomików poezji i została laureatką nagrody Akademii Poetów Amerykańskich oraz Międzynarodowego PEN. Za wydaną przed dwoma laty powieść „Tela de sevoya” otrzymała „Premio Xavier Villaurrutia 2012” – jedną z najbardziej prestiżowych nagród

literackich w Meksyku. Powieść zrobiła w tym kraju furorę. W 2014 roku opublikowała ją oficyna „Acanalado” w Barcelonie. Główną postacią powieści jest babcia autorki, a Myriam podróżuje jej śladami po Bułgarii, Turcji i Grecji. Obok wspomnień rodzinnych znajdujemy tu problem Żydów sefardyjskich i języka ladino, czyli hiszpańszczyzny, którą do tej pory posługują się potomkowie Żydów wygnanych z Hiszpanii w XV stuleciu.

Dział opracowała: *Danuta RYCERZ**

* Mgr Danuta Rycerz – tłumaczka prozy pisarzy latynoamerykańskich. Przez wiele lat w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie zajmowała się, między innymi, promocją współpracy kulturalnej między Polską i krajami Ameryki Łacińskiej oraz Półwyspu Iberyjskiego. Od 1993 roku współpracuje z Centrum Studiów Latynoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego.